

CO W DWÓJCE PISZCZY

miesięcznik Gimnazjum nr 2 w Ełku

numer 8/2008

styczeń 2009

Między nami belferkami

Wszelkie zabawne wpadki uczniów i nauczycieli prosimy zgłaszać do Oli Woźniak, Marty Szulgo i Patrycji Makowskiej z kl. 2a lub do p. M. Pieńkowskiej.

Zbyszko zauroczył się w dwóch osobowościach.

Zbyszko był wiernym stryjem Maćka.

Zbyszko jest osobą pełną podziwu.

Młodzież wolałaby być ciągle przy swoim ukochanym mężu.

Kiedy Zbyszko miał dziewczynę, która go nie chciała, żeby wychodził walczyć za ojczyznę, okłamywał ją, że idzie się przejść albo wymyślał jakąś historyjkę.

Jagienkę Zbyszko niech odstawi na bok, bo ona jest chłopiarą.

Pod koniec powieści Zbyszko przejrzał na oczy i wiedział, że jego miejsce jest przy Danusi.

Marcin staje się narodowym Polakiem.

Borowicz doświadczył miłości w Annie Stogowskiej.

Starał się jak najlepiej brnąć do przodu.

Marcin przy tych wszystkich wydarzeniach bardzo wydoroślał.

Pogłębiali się w naukach przyrodniczych.

Radził sobie z życiem jak w najlepszy sposób.

Zbyszko nosił strój krzyżacki tak jak jego stryj.

Danusia nie miała co jeść i w ogóle.

Zbyszko ożenił się z Jagienką. Później wzięli ze sobą ślub.

Oczy Zbyszko były koloru.

Zbyszko się wkurzył, gdy Krzyżak zabił mamę Danusi.

Projekty w Małym Sabotażu pomogły im osiągnąć własne ministerstwo propagandy.

Szacunku wymaga ich osoba.

Alek pięknie umarł od rany postrzału w akcji uwolnienia przyjaciela.

Rudy umarł poprzez powikłanie ran.

W każdym z nich był patriotyzm.

Nie widzę, co pani mówi.

No jak to „dwoje drzwi” prawidłowo? – dziwi się uczennica.

- Przecież mówimy dwa drzwi.

Argument potwierdzający moją tezę będzie kwitł na mojej sąsiadce.

Nazwy nazywały się inaczej.

- Dlaczego liczba trzy jest liczbą magiczną w baśniach?

- Bo były trzy zabory Polski.

Ja wiem, tylko nie wiem, jak to się nazywa.

Patryk, ty się dziś nie czesałeś.

Próbowałem.

Niezwykłe kolędy i pastorałki

W piątek 9 stycznia siedem klas z naszego gimnazjum uczestniczyło w rewelacyjnym koncercie kolęd i pastorałek w wykonaniu ełckich artystów. Warto dodać, że wśród nich był nasz niezrównany p. Marcin Mulewski. Okazało się, że kolędy można śpiewać naprawdę na różne sposoby, tym razem usłyszeliśmy nawet wersję rockową, ale najwięcej entuzjazmu wywołała kolęda jako samba. Daliśmy się unieść melodii i słowom, dołączając do wykonawców. Co odważniejsze dziewczyny nawet tańczyły, i dobrze, gdyż z narodzin Chrystusa można się cieszyć na różne sposoby. Już starotestamentowy psalm głosił:

„Chwalcie Pana na bębnie, chwalcie Pana na lutni,

Kolędują śpiewająco

Podczas VI Konkursu Pieśni Bożonarodzeniowej **Paulina Zajkowska** z kl. 2d wyśpiewała 2.miejsce, a **Patrycja Makowska** z kl. 2a była trzecia. Dziewczęta jak zawsze przygotował p. Marcin Mulewski.

Nauka popłaca

Przekonała się o tym **Marta Sobczak** z kl. 2a, która otrzymała **stypendium z Kuratorium Oświaty i Wychowania**. Przy rekrutacji stypendystów były brane pod uwagę osiągnięcia, szczególnie z przedmiotów ścisłych i przyrodniczych, wysoka średnia oraz dochód w rodzinie. Marta otrzymała stypendium na rok 2008/09, 200 zł miesięcznie. Było o co powalczyć!

Czy niesprawiedliwość jest sprawiedliwością?

Bardzo często mówimy o sprawiedliwości, a jeszcze częściej o jej braku. Wielokrotnie słyszymy: "Nie ma sprawiedliwości na tym świecie". Wszyscy jej szukamy, choć z reguły trudno ją odnaleźć. Czym więc jest sprawiedliwość? Ksiądz Twardowski pisze w swoim wierszu: "Dziękuję Ci, że sprawiedliwość Twoja jest nierównością". Czy sprawiedliwość to rzeczywiście zderzenie przeciwieństw? Czy prawdą jest, że "gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny"? Postaram się to udowodnić w mojej pracy.

Pierwszym argumentem na potwierdzenie założonej przeze mnie tezy jest zdanie: "Nierówni potrzebują siebie". Właśnie dlatego, że wszyscy tak bardzo się różnimy, potrzebujemy siebie nawzajem. Każdy chciałby mieć przyjaciela, który pomoże, doradzi albo po prostu wysłucha, choć może być naszym zupełnym przeciwieństwem.

Warto też zwrócić uwagę na to, że ludzie nie byłoby tak interesujący, gdyby wszyscy byli tacy sami. Nie przejmowałoby się sobą nawzajem, każdy żyłby w swoim świecie, nie zwracając uwagi na drugiego człowieka. Na szczęście każdy z nas jest inny, więc możemy się wzajemnie uzupełniać, bo przecież przeciwieństwa się przyciągają. Nie znosimy samotności, nie potrafilibyśmy żyć bez innych ludzi. Cudownie jest kochać kogoś za coś, czego on sam nie jest świadomy.

Powinniśmy również pamiętać, że w gruncie rzeczy cały świat składa się z przeciwieństw. Harmonia powstaje z przeciwstawnych elementów. Faktem jest też, że "życie i niesprawiedliwość są ze sobą nierozzerwalnie związane", tak przynajmniej twierdził Fryderyk Nietzsche.

Poza tym ksiądz Twardowski, pisząc, że sprawiedliwość jest nierównością, stosuje paradoks, czyli sprzeczne, a zarazem niezwykle trafne sformułowanie. Możemy je rozumieć bardzo różnie. Być może poeta chce nam udowodnić, że na świecie rzeczywiście nie ma sprawiedliwości, a jej poszukiwanie jest bezsensowne i zbyteczne, bo niesprawiedliwość jest nam potrzebna bardziej niż sprawiedliwość.

Należy też zwrócić uwagę na słowa: "Kochamy, bo innym serce wychłódkło". Uważam, że poeta chce zwrócić tutaj naszą uwagę na to, że wszyscy, choć tak różni, tak samo potrzebujemy miłości. Niektórzy kochają za mało, więc my musimy kochać mocniej, właśnie za nich. "Nie wahajmy się kochać tego, co kochać warto" - pisał Jonathan Carroll i z pewnością miał rację. Nie możemy przestawać kochać, to jedyna droga do szczęścia.

Nie można zapomnieć o słowach: "Jest noc, żeby był dzień, ciemno, żeby świeciła gwiazda." Moim zdaniem ksiądz Jan chciał w pewien sposób ukazać zależności, jakie występują w życiu. Czymże byłaby noc bez gwiazd? Bez tych "pięciuset milionów dzwoneczków", jak to je określił Antoine de Saint-Exupéry... To tak, jakby chciano nam odebrać całe piękno świata.

Po rozważeniu powyższych argumentów stwierdzam, że postawiona teza: "Gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny" jest jak najbardziej trafna i słuszna. Ksiądz Jan Twardowski przedstawia nam w wierszu całkiem inny obraz sprawiedliwości niż ten, który z reguły przyjmowaliśmy. Udowadnia, że "sprawiedliwość" nie zawsze znaczy "równość". Aż chce się znów przytoczyć słowa tego niezwykłego księdza-poety i napisać: "Bo w życiu jest tylko moralniak niemoralny"...

Aleksandra Dudanowicz kl. II a

Czy niesprawiedliwość jest sprawiedliwością?

Wiersz ks. Jana Twardowskiego „Sprawiedliwość” jest niewątpliwie trudny do zrozumienia, skłania do refleksji nad sensem istnienia, nad istotą człowieczeństwa. Inspiracją do tych przemyśleń jest stwierdzenie, że „gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny.” Postaram się pokazać, jakie są dobre i złe strony tej myśli.

„Dziękuję Ci, że sprawiedliwość Twoja jest nierównością
To co mam i to czego nie mam
Nawet to czego nie mam
Nawet to czego nie mam komu dać
Zawsze jest komuś potrzebne”

Te słowa świetnie obrazują również moje przemyślenia. Gdyby wszyscy byli sobie równi, świat stałby się po prostu nudny. Życie wielu ludzi straciłoby sens, ponieważ odczuwają wewnętrzną potrzebę pomocy innym. Dobrzy uczniowie wspierają słabszych od siebie, ludzie biorą udział w akcjach charytatywnych, aby biedniejszym żyło się lepiej. Nie robią tego po to, żeby zyskać dobrą opinię, ale dlatego, że mają dobre serca. Świat, w którym wszyscy byłiby tacy sami, odebrałby im możliwość robienia tego, co kochają – pomagania.

Trzeba by zauważyć, że są minusy tego stanowiska. Gdyby głębiej zastanowić się nad przyczyną wojen... Przypomnijmy sobie, ile niewinnych osób zginęło przez swoją inność. Prostym przykładem jest II wojna światowa, która wybuchła z powodu nienawiści i nietolerancji.

Oglądając telewizję, słuchając radia lub czytając gazety, często słyszymy o pobiciach a nawet zabójstwach na tle rasowym. Wielu mogłoby pomyśleć – „w XXI wieku?! Paranoja!” A jednak taka jest smutna prawda. Pomyślmy o subkulturach młodzieżowych. Jak dużo młodych ludzi chciałoby pokazać swoją inność, ale boją się, że idąc ulicą, będą musieli wysłuchiwać niemiłych lub obraźliwych uwag na swój temat lub, co gorsza, że zostaną pobici. Gdyby wszyscy byli tacy sami, ten problem zniknąłby na zawsze. Ludzie nie mieliby pretekstów do kłótni, wyzwisk czy bójek.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w nierównym świecie człowiek stara się być lepszym, aby dorównać doskonalszym od siebie. Ustala sobie pewne założenia i stara się je realizować.

Zwykła rozmowa straciłaby sens. Nie byłoby nad czym dyskutować, jeśli wszyscy mieliby takie same poglądy. Nawet miłość przestałaby być przyjemnością, bo osoba darzona uczuciem byłaby nam zbyt dobrze znana. A tak można kochać drugiego człowieka z jego wadami i zaletami, można akceptować jego inność.

Ludzie starają się o to, żeby mieć rodzinę, móc ją utrzymać, zapewnić dobry byt i bezpieczeństwo. Będąc równymi, straciliby potrzebę dążenia do celu i starać o jeszcze lepsze życie.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty w dużym stopniu zgadzam się ze stanowiskiem zaprezentowanym w wierszu J. Twardowskiego, ale wciąż nasuwa mi się wiele wątpliwości. Dzięki istnieniu różnic świat jest piękniejszy, ciekawszy, ale inność bywa też przyczyną dyskryminacji. Wszystko zależy od nas - ludzi.

Marek Cierpicki kl. IIa

Dwójka szczypiorniakiem stoi

W naszym gimnazjum w hali sportowej 24 listopada odbyły się Mistrzostwa Rejonu VI SZS w piłce ręcznej chłopców. Udział wzięły: Gimnazjum nr 2 w Giżycku, Gimnazjum Publiczne w Wilkasach i nasze gimnazjum (skład: Kamil Przekop, Michał Gardocki, Przemek Polakowski, Maciej Rakus, Jakub Karczewski, Tomasz Matwiejczyk, Krystian Kozikowski, Karol Kopańko, Dariusz Stupak).

Zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”.

Gratulujemy naszym szczypiornistkom, którzy zajęli 1. miejsce.

Do ich sukcesu przyczynił się również trener p. Jan Ciborowski, który w krótkim czasie tak znakomicie przygotował drużynę do turnieju. Teraz kibicujmy chłopakom, którzy 24 listopada wystąpią w mistrzostwach rejonu SZS.

W finale województwa!

A oto dalszy ciąg sportowej historii. Na początku grudnia 2008r. w naszej hali rozegrano Półfinały Mistrzostw województwa SZS w piłce ręcznej chłopców szkół gimnazjalnych. W zawodach oprócz naszej „dwójki” wzięły udział gimnazja z Mikołajek, Rozóg i Wilkas. W turnieju rozegranym systemem „każdy z każdym” zajęliśmy bezapelacyjnie 1. miejsce, nie przegrywając żadnego meczu. Już teraz jesteśmy wśród czterech najlepszych drużyn województwa, a finał w marcu. Dziękujemy trenerowi p. Janowi Ciborowskiemu za tak znakomite przygotowanie drużyny.

Była najlepsza!

Kto? **Paulina Zajkowska** z kl.2d (op. Agnieszka Harasiuk), która z Konkursu Pieśni Patriotycznej wróciła z aparatem cyfrowym. Paulina brawurowo zaprezentowała jury pieśń „Mury” i „Jaworze rodzinny”, zajmując 1. miejsce w kategorii gimnazjów. Gratulujemy!

Polubić Herberta...

Ola Dudanowicz zkl. 2a (przyg. p. M. Pieńkowska) została wyróżniona w Powiatowym Konkursie Recytatorskim „Kolor w bieli, kolor w czerwieni”, który odbywał się w ramach Roku Herbertowskiego. Gratulujemy.

Konkursy przedmiotowe

Zaczął się konkursowe szaleństwo. W Wojewódzkim Konkursie Języka Niemieckiego naszą szkołę reprezentowały: Kasia Białas, Justyna Lutkiewicz, Anna Sadowska (uczennice kl 3a) oraz Ola Dudanowicz (kl. 2a). Dziewczęta przygotowała p. Sylwia Piotrowska.

Justyna Lutkiewicz została laureatką etapu wojewódzkiego. Gratulujemy. Jest też czego zazdrościć, nie będzie musiała pisać testu z języka obcego, gdyż automatycznie otrzymuje maksymalny wynik. A więc widzicie, warto startować w konkursach!.

Najlepsze z wiedzy o AIDS

Jak co roku reprezentacja naszego gimnazjum, przygotowana przez p. Elżbietę Labudę, znakomicie wypadła podczas Powiatowego Konkursu Wiedzy o HIV/AIDS. Drużyna w składzie: **Ola Woźniak, Marta Sobczak, Patrycja Makowska** (wszystkie kl. 2a) zajęły ex aequo 1. miejsce z Gim. nr 1, zaś indywidualnie Ola Woźniak była trzecia. W eliminacjach szkolnych brało udział kilkanaście osób. Laureaci otrzymali cenne nagrody, a punkty przy rekrutacji do szkół średnich też się przydadzą. Wręczenie nagród odbyło się w ełckim ratuszu.

Między wersami – zapiski młodego poety

Jeśli piszecie wiersze i chcecie, by trafiły nie tylko do szuflady – czekamy na Wasze teksty.

Czy myślałeś kiedyś, jak zbudować drogę?
Nie polną, usianą mnóstwem kwiatów,
Nie szarą szosę, po której bez celu pędzą samochody,
Nie autostradę wołającą przydrożnymi krzyżami,
Ale swoją drogę,
Tę, której bez zastanowienia będziesz mógł zaufać,
Tę, na której obierzesz cel,
Tę z kwiatami we wszystkich kolorach tęczy.
Nie bój się, że w czasie wędrówki coś ci nie wyjdzie,
Bo człowiek, który nigdy nie popełnił błędu,
Nigdy nie poznał życia.
Dbaj o swoją drogę,
Aby zawsze miała sens.
Życie jest podróżą,
Więc nie wlec się... tańcz!

Martyna Sulewska kl. IIa

Droga w deszczu

Pamiętasz tę noc	Deszcz też się śmiał perliście
Kiedy chmury się urwały	Nie wiem tylko
A my szczęśliwi	Z nami czy z nas
Jak gdyby nigdy nic	
Śmiejąc się głośno	My
Biegliśmy w deszczu	Głupi szczęśliwcy
Śmiejąc się za wszystkich	Bo szczęścia też czasem chodzą parami
Którzy nie umieją się już śmiać	
My biegnący drogą	
W strugach deszczu	<i>Ola Dudanowicz Ila</i>

Niby nic

Szłam do babci drogą	
Zwykłą wiejską drogą	
Nie było w niej nic nadzwyczajnego	
A jednak	
Za każdym drzewem	
Za każdym płotem	
Ukrywały się wspomnienia	
Wiatr niósł ze sobą zapach dzieciństwa	
Liście szumiały o babcinej szarlotce	
A niebo uśmiechało się do mnie	
Chciałabym aby ta droga	
Ciągnęła się w nieskończoność	
Trwała wiecznie	<i>Agnieszka Grygo Ila</i>

Droga

Droga	Kręta trudna wyboista
Jest długa lub krótka	szybka prosta i równa
Często na niej błądzimy	pojazdy piękne i silne
Lub się odnajdujemy	rozklekotane wiekiem
Kręta lub prosta	Na końcu
Z kamieniami lub bez	Nie będzie ważne
Z betonu bądź piasku	kto czym jeździł
Często nią przechodzimy	lecz jakim był kierowcą
Albo przejeżdżamy	
Jest naszym wyborem	
Ścieżką dobra lub zła	

Marlena Wszeborowska IIe

Kuba Balcerek IIe

Nasze sukcesy

W powiatowym konkursie plastycznym „Mój anioł stróż” 1. miejsce zajęła Marta Sobczak z kl IIa, a 2.miejsce - jej koleżanka Justyna Zyskowska. Dziewczęta przygotowała p. Danuta Straszyńska, która była jedną ze współorganizatorek konkursu. Gratulacje!